

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 5 (194) • Maj 2012 • Cena 2,50 zł

• O kolektorach słonecznych, drogach i wspólnotach wiejskich na sesji Rady Gminy • Po kongresie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej • Pielgrzymka do Zwierek • Пажарнік са скрыпкай • Słownik naszej mowy • Rady przed EURO 2012

Gimnazjum w Gródku



Gimnazjaliści z Gródka wygrali ogólnopolski konkurs (*str. 7*)

Fot. Michał Szyszkiewicz



Gryf w wiosennej rundzie spisuje się świetnie (*str. 15*)



Od Redaktora

Od kilku tygodni Gródek przypomina wielki plac budowy. Jeszcze nigdy nie realizowano naraz tylu gminnych inwestycji co teraz. Dzięki staraniom naszych władz lokalnych Gródek w tym roku zmieni się nie do poznania. Od rana do wieczora drogowcy uwijają się właśnie przy przebudowie głównej drogi przejazdowej. Ulica Białostocka i odcinek Chodkiewiczów, teraz rozkopane i niemal w całości zamknięte dla ruchu, wkrótce będą mieć nową nawierzchnię z odprowadzeniem wody deszczowej. Ułożone też zostaną wygodne chodniki i porobione wjazdy do posesji. Prace trwają też na ulicy Rzemieślniczej, gdzie po poszerzeniu jezdni znacznie poprawi się ruch komunikacyjny.

Na dobre ruszyły też roboty nad zalewem w Zarzeczanach. Jest szansa, że jeszcze w tym sezonie wakacyjnym można tam będzie poopalać się na piaszczystej plaży, a wieczorem przejść się oświetloną ścieżką spacerową i przysiąść na ławeczce. Będzie tam też plac zabaw dla dzieci, zadaszona wiata i kładka drewniana nad brzegiem zalewu.

Podobne inwestycje, mające na celu poprawę estetyki Gródka, wkrótce rozpoczną się też w samym centrum miejscowości. Odnowiony zostanie park i powstanie nowe targowisko z zadaszonymi stanowiskami handlowymi. Nasze Gminne Centrum Kultury jeszcze w tym miesiącu rozpocznie zaś realizację małego projektu, mającego na celu uporządkowanie i zagospodarowanie placu przy domu kultury. Powstanie tam niewielki park z utwardzonymi placykami, integralnie powiązany z tarasem budynku. Pozwoli to nadać temu miejscu funkcję letniego amfiteatru.

Te wszystkie inwestycje są możliwe dzięki pozyskanemu znacznemu dofinansowaniu ze środków zewnętrznych, głównie funduszy unijnych. Bieżący okres aplikacyjny, czyli lata 2007-2013, jeszcze trwa, ale już teraz można powiedzieć, że nasza gmina zdołała pozyskać tych pieniędzy tyle, ile tylko było można. Tak, aby – zabezpieczając konieczny wkład własny – nie popaść w nadmierne zadłużenie. Pod tym względem u nas sytuacja jest o wiele lepsza niż w niektórych gminach, nawet sąsiednich. Szudziałowo, które takich inwestycji nie zrealizowało znowu tak wiele, stanęło na krawędzi bankructwa.

Gródek „w budowie" powoduje też pewne uciążliwości dla mieszkańców. Na szczęście korki drogowe nam nie grożą, a i nad zalewem mimo prac cały czas można wypoczywać. Jednak między innymi ze względu na tę inwestycję nie odbędzie się tegoroczne Święto Gródka, co roku organizowane dotąd w czerwcu. Aby to mieszkańcom w jakimś stopniu zrekompensować, Gminne Centrum Kultury zorganizuje strefę kibica Euro 2012. Będzie ona oficjalnie zarejestrowana jako niekomercyjna, co pozwoli uniknąć opłat za transmisję meczów. Już został zakupiony – przy dofinansowaniu ze środków zewnętrznych – duży, 60-calowy telewizor. Podczas mistrzostw zostanie on ustawiony na tarasie domu kultury. Dla kibiców będą stoliki z parasolami, a po zakończeniu transmisji zespoły z GCK zapewnią dobrą zabawę. Na teren strefy nie będzie można jednak wnosić piwa, ani tym bardziej mocniejszych trunków.

W czerwcu czeka nas zatem wielkie piłkarskie święto. A fundusze, które szły dotąd na Święto Gródka, tym razem zostaną przeznaczone na doposażenie domu kultury – na umeblowanie pomieszczeń pracowni i pozostałych pokoi.

Pod koniec kwietnia w GCK odbył się kongres sprawozdawczo-wyborczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej. Wybrano na nim nowe władze organizacji na czele z Barbarą Niczyporuk, która zastąpiła na tym stanowisku Elżbietę Greś. Nowemu zarządowi, a zatem i sobie (wybrano mnie skarbnikiem) życzę wielu inicjatyw i pomysłów dla dobra Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańców. TPZG po ponad dziesięciu latach działalności inicjowanej i realizowanej głównie w środowisku nauczycielskim powróciło zatem do domu kultury. Tu zresztą cały czas formalnie ma ono swoją siedzibę. Ale charakter pracy zawodowej poprzednich pań przewodniczących – dyrektorów gimnazjum i szkoły podstawowej – sprawiał, że realizowano projekty powiązane często z oświatą, choć oczywiście również cenne i jak najbardziej potrzebne.

W tym numerze zamieszczamy krótki tekst nowej przewodniczącej, która zachęca do dyskusji i podsuwania pomysłów dla TPZG. Podczas kongresu odważyłem się jeden z takich pomysłów przypomnieć. Jeszcze w latach 90. rzucił go ówczesny, pierwszy, przewodniczący – Leon Tarasewicz. Na łamach naszej gazety zamieścił on swój rysunek z wizją, jak mógł wyglądać drewniany gród Chodkiewiczów na Górze Zamkowej w Gródku. I już wtedy zaczął namawiać, aby rozpocząć działania w celu jego odbudowy. Taki pomysł wtedy okazał się jednak trochę „szalony", a władze gminy koncentrowały się na inwestycjach infrastrukturalnych. Ale oto idea ta niedawno odżyła. Zaczął przy tym chodzić nowy mieszkaniec naszej gminy, Włodzimierz Mielnicki z Radunina – osoba niezwykle uczulona na bogatą tradycję naszych ziem. Mnie nie musiał namawiać ani przekonywać. Choć odbudowa zamku to nie lada wyzwanie, ale skoro jest już nas dwóch, pomyślałem, to dłużej czekać nie można. Tym bardziej, że obecne władze samorządowe z wójtem na czele nie są wcale do tego nastawieni aż tak sceptycznie. Kiedy poinformowałem o tym pierwszego pomysłodawcę, teraz profesora, wykładającego na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wcale nie był zaskoczony. – Wiedziałem, że kiedyś ktoś to podchwyci – powiedział. I dodał, że w Gródku jego pomysł i tak szybko dojrzał, bo tylko nieco po ponad dziesięciu latach, gdy w Białymstoku jego wizje podchwytują po piętnastu latach a na warszawskiej uczelni nawet po dwudziestu...

Do tematu oczywiście powrócę. Bo społeczny komitet odbudowy zamku w Gródku zostanie powołany jeszcze w tym roku.

Jerzy Chmielewski ▲

Decyzja ministra

Basowiszcza 2012 się odbędzie

Tegoroczny Festiwal Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcza jednak się odbędzie. W połowie lipca w Boryku zorganizuje go Pogotowie Kulturalno-Społeczne z Białegostoku, które jako jedyne złożyło ofertę na konkurs, ogłoszony przez ministra administracji i cyfryzacji. Jest to młodzieżowa organizacja, zajmująca się m.in. takimi imprezami, jak Juwenalia czy Festiwal Up To Date.

Przypomnijmy, że ministerstwo odmówiło wcześniej dotacji Białoruskiemu Zrzeszeniu Studentów, które ostatnio w niewłaściwy sposób rozliczało się z otrzymanych funduszy.

PKS, jako nowy organizator tego rockowego festiwalu, otrzyma od ministra dotację w wysokości 90 tys. zł. Szacuje jednak, że musi mieć na imprezę co najmniej 140 tys. zł. Brakujące środki zamierza pozyskać od sponsorów. Nie wliczony w to jest oczywiście finansowy i organizacyjny wkład naszej gminy, która co roku angażuje się w techniczne przygotowanie festiwalu.

Białoruskie Zrzeszenie Studentów, do którego należą prawa do Basowiszcza, nadal będzie go firmowało, współpracując z nowym organizatorem. Doszło już do dwóch spotkań przedstawicieli Pogotowia z wójtem Gródka i dyrektorem GCK. Ustalone zostały czynności organizacyjno-techniczne w związku z festiwalem, które wykona i sfinansuje nasza gmina, jako gospodarz imprezy. ▲

Spokojne i rzeczowe obrady

XIX Sesja Rady Gminy Gródek (27 kwietnia 2012 r.)

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk** ogłosił zbiórkę pieniężną „na szlachetny cel" – dofinansowanie zakupu sztandaru dla gimnazjum w Gródku w związku z nadaniem mu imienia Rodu Chodkiewiczów (uroczystość odbędzie się pod koniec maja). Po podliczeniu okazało się, że wśród uczestników sesji – radnych, kierowników i pracowników gminnych jednostek i instytucji oraz sołtysów – uzbierano 691 zł.


Fot. Jerzy Chmielewski

Na dofinansowanie zakupu sztandaru dla gimnazjum zebrano na sesji 691 zł

Następnie przedstawiciel firmy Promag z Białegostoku, zajmującej się montażem kolektorów słonecznych, zaprezentował ofertę pod adresem mieszkańców naszej gminy. Omówił warunki zakupu i instalacji takich urządzeń, informując że dotacja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozwala obniżyć koszty inwestycji o 70 proc. Dzięki temu na zainstalowanie kolektorów słonecznych wystarczy przeznaczyć, w zależności od wielkości domu, 5-12 tys. zł, a i te pieniądze zwrócą się po latach ze względu na mniejsze opłaty za ciepłą wodę.

Na sesji radni podjęli uchwały w sprawie:

a) regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy;

b) zmiany uchwały w sprawie powierzenia przez Gminę Gródek Gminie Białystok części zadań publicznych w zakresie oświaty i wychowania (chodzi tu o dopłaty za pobyt w białostockich przedszkolach dzieci z terenu naszej gminy);

c) zmiany uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2012 r. (uszczegółowienie uchwały podjętej na poprzedniej sesji).

Radni przyjęli też:

a) informacje z działalności Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej, zatwierdzając sprawozdania finansowe placówek za 2011 r.;

b) sprawozdanie z wykonania budżetu Komunalnego Zakładu Budżetowego w Gródku za 2011 r.;

c) sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2011 r.;

d) sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi w 2011 r.

Wszystko to zostało uzgodnione kilka dni przed sesją na wspólnym posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy.


Fot. Jerzy Chmielewski

– Kolektory słoneczne w waszej gminie można z powodzeniem stosować – przekonywał przedstawiciel białostockiej firmy

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radny **Grzegorz Borkowski** postulował, aby Wójt Gminy wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o wybudowanie dodatkowego pasa na przejściu granicznym w Bobrownikach. – Przejście to zostało niewłaściwie zaprojektowane – powiedział – nie przewidziano obecnego natężenia ruchu komunikacyjnego. Kolejki tirów ustawiają się nawet 20 km przed przejściem. Niedawno aby mógł przejechać tą drogą kondukt pogrzebowy, musiała go eskortować straż graniczna.

Wójt Wiesław Kulesza poinformował, że taki postulat przekazywał co najmniej dwa razy. Z jego inicjatywy zebrała się komisja złożona z przedstawicieli wojewody, policji, straży granicznej i naszego urzędu gminy. Po obejrzeniu przejścia i wysłuchaniu opinii o jego funkcjonowaniu zalecono „rozważenie możliwości polepszenia ruchu". – Wystąpimy z wnioskiem o wznowienie uzgodnionego zalecenia – oświadczył **Wójt**.

Radny **Janusz Cimochowicz** postulował z kolei, aby wystąpić z wnioskiem do Powiatowego Zarządu Dróg o naprawę mostku na rzece Kołodzieżance na odcinku Zubry – Wierobie, który grozi zawaleniem, i o utwardzenie 150-200 m drogi do Świsłoczan.

Wójt przypomniał, że mostek ten nie jest budowlą z prawdziwego zdarzenia, a Powiat w ubiegłym roku dokonywał jego naprawy. Wniosek radnego obiecał do Starostwa przekazać. Natomiast odnośnie utwardzenia drogi do Świsłoczan odpowiedział, że obecnie można ją tylko podsypać i jest to zaplanowane.

Radna **Nina Markiewicz** prosiła o „maleńki remont" ulicy Wąskiej w Gródku. Zapytała też dyrektor Przedszkola Samorządowego o wyniki rekrutacji na nowy rok szkolny.

Odnośnie ulicy Wąskiej **Wójt** obiecał zorganizować na miejscu spotkanie z jej mieszkańcami. W sprawie rekrutacji do przedszkola dyrektor **Halina Karpiuk** poinformowała, że wpłynęło 140 podań. Przyjętych zostało 125 dzieci (tyle jest miejsc). 15 podań, które wstępnie odrzucono, dotyczyło dzieci, których jedno lub oboje rodziców nie pracują. Sytuacja nie jest zatem taka zła, jak w niektórych gminach, szczególnie dużych miastach, gdzie w przedszkolach zabrakło bardzo dużo miejsc. Dyrektor **Karpiuk** zastrzegła, że niektóre miejsca w gródeckim przedszkolu jeszcze się zwolnią, bo być może nie wszyscy rodzice ostatecznie podpiszą umowy.

Radna **Nina Markiewicz** postulowała jeszcze, aby co jakiś

czas podstawiać przyczepę, do której mieszkańcy mogliby wrzucać niepotrzebne meble i inne odpady wielkogabarytowe.

Kierownik KZB **Mirosław Gryko** powiedział, że można to zrobić w każdej chwili, ale za dodatkową opłatą.

Radna **Taisa Lisowska** prosiła rozważyć, aby obiady dla uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach były przygotowywane przez stołówkę szkolną w Gródku. Teraz przywozi je firma cateringowa. – Na pewno byłoby taniej – powiedziała radna, zgłaszając swą propozycję.

Wójt odpowiedział, że jest to działalność gospodarcza, a takiej szkoła w Gródku prowadzić nie może, a posiłków przygotowywanych w szkolnej stołówce na zewnątrz wynosić nie wolno.

Radny **Włodzimierz Grycuk** przygotował na sesję dwa wnioski i cztery pytania. W nawiązaniu do prezentacji firmy zajmującej się instalacjami solarnymi zaproponował, aby jako Gmina zainteresować się innym odnawialnym źródłem energii – wiatrakami energetycznymi. – Takie inwestycje zaplanowano w wielu gminach naszego województwa, bo to przyniesie także dodatkowy dochód do ich budżetów – argumentował.

Wójt poinformował, że takie firmy szukają lokalizacji pod wiatraki gdzie tylko mogą. Interesowały się też naszą gminą. Były przeprowadzone badania, które wykazały, że na tym terenie siła wiatru może być niewystarczająca. Pozatem znaczna część gminy znajduje się w obszarze chronionym Natura 2000, gdzie takie inwestycje są niedozwolone.

Drugi wniosek radnego dotyczył oznakowania we wsiach hydrantów, z których możliwe byłoby czerpanie wody do celów ppoż.

Wójt odpowiedział, że wodę z wodociągów do takich celów

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. Wydałem szereg zarządzeń, m.in.:
- W sprawie zatwierdzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku;
- W sprawie powierzenia obowiązków Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku;
- W sprawie umorzenia należności, przysługującemu Komunalnemu Zakładowi Budżetowemu w Gródku;
- W sprawie zaciągnięcia w 2012 r. kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu Gminy Gródek i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów.
- W sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek w I kwartale 2012 r.
- W sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2012 r. obejmującego plan organu i jednostki.

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły: 3 wnioski o wpis do Ewidencji, 3 wnioski o zmianę wpisu, oraz 3 wnioski o wznowienie działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane się za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych
- Ruszyła realizacja trzech przedsięwzięć inwestycyjnych:
  – zadania Przebudowa odcinków ulic w Gródku: ul. Rzemieślniczej w ciągu drogi gminnej Nr 105065B i ul. Białostockiej w ciągu drogi powiatowej Nr 1448B w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój. Termin wykonania zadania zaplanowano do 30 sierpnia 2012 r.;
  – zadania Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Termin wykonania zadania zaplanowano do 15 sierpnia 2012 r.;
  – zadania Zamknięcie i rekultywacja gminnego składowiska odpadów komunalnych w Gródku: etap III. W wyniku rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego wykonawcą jest KOSMA Grzegorz Choruży z siedzibą w Gródku, który zaoferował cenę 125.340,53 zł. Termin wykonania zadania zaplanowano do 31 maja 2012 r.

- Wkrótce rozpocznie się również realizacja zadania Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. W związku z wycofaniem odwołania, złożonego przez jednego z uczestników przetargu do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej, w dniu 6 kwietnia 2012 r. podpisałem umowę z wyłonionym w drodze przetargu nieograniczonego wykonawcą: firmą BENET Spółka z o.o. z siedzibą w Białymstoku. Termin wykonania zadania zaplanowano do 30 lipca 2012 r.

- W dniu 2 kwietnia br. podpisałem umowę o przyznanie pomocy w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" w zakresie budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, na realizację operacji Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek". Całkowity koszt operacji wynosi 1.214.003,38 zł, w tym wnioskowana kwota pomocy 740.245 zł

Ponadto:
– dokonano podsypki destruktem asfaltowym części ul. Fabrycznej w Gródku;
– przebudowano przepust w drodze rolniczej we wsi Zubry;
– rozpoczęto prace przy przebudowei chodnika na ul. Fabrycznej i przy Gimnazjum w Gródku.

4. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 4 decyzje o warunkach zabudowy;
– 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
– 20 decyzji zezwalających na wycinkę drzew.

5. W wyniku ogłoszonego konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku Komisja Konkursowa wyłoniła kandydata w osobie Pani Anny Grycuk. Zarządzeniem Nr 140/12 z dnia 28 marca 2012 r. zatwierdziłem wynik konkursu, a następnie Zarządzeniem Nr 145/12 z dnia 4 kwietnia 2012 r. powierzyłem Pani Annie Grycuk stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku na okres 5 lat szkolnych, tj. od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2017 r.

6. Wojewoda Podlaski przekazał Ministrowi Administracji i Cyfryzacji wniosek Rady Gminy Gródek w sprawie ustalenia urzędowej nazwy miejscowości „Waliły-Osada", położonej na działce nr ewidencyjny 968, obręb geodezyjny Waliły. Wojewoda, pozytywnie opiniując wniosek, wskazał, iż „proponowana dwuczłonowa nazwa „Waliły-Osada" odzwierciedla stan faktyczny, albowiem z jednej strony nawiązuje do usytuowania miejscowości tj. położenia w obrębie geodezyjnym Waliły, z drugiej zaś wskazuje na jej rodzaj tj. osada".

7. Zawarłem umowę z Powiatowym Urzędem Pracy w Białymstoku na zatrudnienie kolejnych 5 osób w ramach robót publicznych w okresie od 17.04.2012 r. do 30.09.2012 r. Planowane jest zatrudnienie kolejnych 5 osób w okresie 04.06.2012 r. 30.11.2012 r. pod warunkiem zapewnienia środków przez Powiatowy Urząd Pracy.

8. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Białymstoku przekazał informację o konieczności bezwzględnego przestrzegania przez posiadaczy zwierząt gospodarskich zasad wynikających z ustawy o ochronie zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Zgodnie z art. 42 ust. 1 pkt a tej ustawy – posiadacz zwierząt gospodarskich natychmiast informuje powiatowego lekarza weterynarii o każdym przypadku padnięcia bydła, owiec lub kóz. Informację o takim zdarzeniu należy złożyć do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Białymstoku przed powiadomieniem firmy zajmującej się utylizacją zwłok zwierzęcych. Za uchylanie się od tego obowiązku zgodnie z ustawą grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo kara grzywny.

9. Uczestniczyłem:
– w posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

KOMUNIKAT

Uprzejmie informuję, iż w związku z robotami budowlanymi w ramach przebudowy ulic w Gródku – Rzemieślniczej, Białostockiej i części ulicy Chodkiewiczów do lipca mogą w pewnych okresach wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym i pieszym.
Zwracam się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o zrozumienie problemu, cierpliwość oraz wyrozumiałość, dzięki czemu w niedługim czasie ulice te będą dawały gwarancję lepszej i bezpieczniejszej przejezdności, a także poprawią estetykę naszej Gminy.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

można czerpać tylko w wyjątkowych sytuacjach, w ostateczności, kiedy nie ma w pobliżu innego źródła. Niemniej wniosek ten uznał za zasadny.

Pytania radnego **Grycuka** dotyczyły m.in. zatrudniania osób bezrobotnych do prac interwencyjnych, nagłośnionej w telewizji sprawy mieszkanki Gródka, której GOPS nakazał zwrot pobieranego świadczenia oraz pracy GCK w soboty i niedziele.

– Przy zatrudnianiu bezrobotnych bierzemy pod uwagę ich sytuację rodzinną – odpowiedział **Wójt**. – Te osoby same się zgłaszają, często jednak nie mają odpowiednich kwalifikacji, gdy potrzebujemy np. kogoś do robót budowlanych.

– Świadczenie z GOPS-u było pobierane w dobrej wierze – poinformowała radczyni **Ewa Moroz-Ustymowicz**. – Zgodnie z przepisami to daje powód, by postępowanie o zwrot można było umorzyć. Mieszkanka pobranego zasiłku zwracać zatem nie musi.

– GCK w soboty otwarte jest w godz. 10-18, zaś w niedzielę tylko dla zespołów, które w tym dniu chcą mieć próbę – powiedział dyrektor **Jerzy Chmielewski**.

Radny **Andrzej Konończuk** zapytał o los budki zegarmistrza przy urzędzie gminy.

– Złożyliśmy wniosek o jego rozbiórkę w ramach przebudowy budynku urzędu.

Przewodniczący **Wieczysław Gościk** zapytał, z czego wynika duży pobór energii elektrycznej w budynku na boisku nad zalewem. Czy to prawda, że rachunki wynoszą do trzech tysięcy złotych miesięcznie?

– Ten budynek zimą ogrzewany jest na prąd – odpowiedział **Wójt** – ciepła woda do kąpieli dla zawodników także jest na prąd. Ale aż tak wysokich rachunków nie płacimy.

Sprawy różne

Radny **Grzegorz Borkowski** podziękował za uprzątnięcie pasa wzdłuż drogi powiatowej.

Sołtys Królowego Stojła postulowała o naprawę odcinka drogi w kierunku Pierециosów, gdzie jest teraz zakaz wjazdu. Dalej jest już dobra droga, zrobiona przez Lasy Państwowe. – Przed zaplanowanymi na przyszły rok obchodami rocznicy Powstania Styczniowego koniecznie trzeba to zrobić – apelowała sołtys.

Sołtys wsi Bielewicze skarżyła się z kolei na rozjeżdżone przez tiry pobocze drogi z Gródka do Bielewicz. Poruszyła też problem zaśmieconych wiejskich żwirowni. To wywołało dość interesującą dyskusję. Okazuje się bowiem, że żwirownie często są własnością wspólnot, co uniemożliwia jakiekolwiek ich zagospodarowanie. Jako członkowie, albo ich spadkobiercy, figurują często osoby zmarłe, bądź rozsiane po świecie. Uregulowanie spraw własnościowych poprzez np. podział z tego względu praktycznie jest niemożliwe. Trzeba czekać aż zmienią się przepisy.

Oprac. **Jerzy Chmielewski** ▲

Z ostatnich tygodni

Londyński poeta z Gródka



Fot. Irena Matysiuk

Przedstawiciel ministra wręcza dyplom naszemu rodakowi

17 kwietnia 2012 r. Biblioteka Publiczna w Gródku uczestniczyła w inauguracji XII Światowego Dnia Poezji UNESCO. Uroczystość odbyła się w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie przy Starym Rynku. Nagrodę Światowego Dnia Poezji UNESCO za poetyckie odczuwanie filozofii oraz działalność na rzecz integracji środowisk twórczych poza granicami Polski przyznano dla naszego rodaka pochodzącego z Gródka **Adama Siemieńczyka** za tom wierszy w języku polskim i angielskim. Marta Brassart i Adam Siemieńczuk działają w dziedzinie poezji, literatury i wspierają twórców. Nie tylko poetów, lecz również muzyków. A także – plastyków. Zorganizowali się w grupę Poezja Londyn. Działają bez żadnych dotacji, robią wiele wspaniałych rzeczy. Pan Adam otrzymał również nagrodę – Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „za szczególne zasługi w popularyzowaniu literatury i kultury polskiej na terenie Wielkiej Brytanii”. Podczas spotkania zostali zaprezentowani poeci, recytowano wiersze z kraju i ze świata – z Bułgarii, Francji, Gruzji, Izraela, Niemiec, Polski, Rumunii, Słowacji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Wietnamu, USA. Uroczystość uświetnił koncert poetycko-muzyczny w wykonaniu: Moniki Lidke (Londyn), Yasmin Schancer (Polska – Izrael), Kamili Bartkowiak i Wiktorii Ostroba (Polska).

Katarzyna Rogacz
Biblioteka Publiczna w Gródku

Kongres miłośników Ziemi Gródeckiej

Odrobina historii. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej / Tawarystwa Siabroŭ Haradockaj Ziamli zostało powołane do życia 19 maja 1994 roku na wniosek ówczesnego Przewodniczącego Komisji Kultury i Oświaty Rady Gminy w Gródku – pana Leona Tarasewicza, który jednogłośnie został wybrany na pierwszego przewodniczącego. To za jego kadencji ruszyły między innymi prace wy-





Fot. Michał Szyszkiewicz

Uczestnicy kongresu TPZG

kopaliskowe na Górze Zamkowej. Przez lata organizacja zrealizowała wiele cennych pomysłów i projektów, utrzymując się ze składek członkowskich (15 zł rocznie) i dotacji.

Teraźniejszość. 19 kwietnia 2012 r. w Gminnym Centrum Kultury w Gródku miał miejsce kolejny kongres sprawozdawczo-wyborczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej. Wzięło w nim udział 19 lokalnych działaczy i sympatyków naszej Gminy. Zjazd miał na celu podsumowanie działalności w okresie 2008-2012 r. oraz wybranie władz na następną kadencję. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Drodzy czytelnicy „WG –HN”, moja działalność w Towarzystwie jest krótka, lecz dzięki współpracy z panią Elżbietą Greś dziś i ja mam szansę na realizację swoich społecznych pasji. Obserwując pracę byłej przewodniczącej nad wydaniem albumu za starymi fotografiami Gródka, podziwiałam jej wiedzę historyczną i uczyłam się rozpoznawać dawne miejsca, ulice, ludzi. To bardzo cenna lekcja...

Dzień jutrzejszy. Wkraczając w przyszłość z naszą organizacją powinniśmy wiedzieć, jakie mamy cele i w jaki sposób je osiągnąć, jakie pomysły mają szanse na powodzenie i z jakimi trudnościami musimy się liczyć w ich realizacji. Sądzę, że potrzebna jest strategia, dlatego namawiam państwa do dyskusji nad rozwojem TPZG i zapraszam do czynnej współpracy.

Barbara Niczyporuk

Wieści z Załuk

Podniosłe misterium



Przygotowane przez uczniów misterium było zadumą nad tajemnicą wielkiej miłości do Boga

4 kwietnia, w ostatnim dniu przed Wielkanocą, uczniowie, nauczyciele, rodzice, zaproszeni goście oraz mieszkańcy wsi Załuki uczestniczyli w Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa przygotowanym w tym roku przez naszych uczniów.

Prostota aktorów pozwoliła im na wielki autentyzm przeżywania przez nich treści orędzia paschalnego i pomogła wszystkim uczestniczącym zadumać się nad tajemnicą aż tak wielkiej miłości Boga.

W czasie prezentacji multimedialnej zapadło milczenie. Mogliśmy dzięki temu lepiej usłyszeć znane nam dobrze słowa z Ewangelii. Uczniowie, nauczyciele i obecni mieszkańcy oglądali przedstawienie w zadumie, która wyrażała osobiste zaangażowanie się w przeżywanie treści.

Na zakończenie Pani Dyrektor Irena Suprun podziękowała aktorom za wspaniałe przedstawienie Misterium Paschalnego złożyła wszystkim zebranym życzenia świąteczne.

Emilia Sowa

Talent i pracowitość

Uczniowie z klas 0-VI pod kierunkiem p. **Marii Panasewicz-Dubickie**j wzięli udział w powiatowych eliminacjach 41. konkursu recytatorskiego „Rodnaje słowa”. Naszym sukcesem było zdobycie czołowych miejsc oraz wyróżnień w każdej z kategorii wiekowych:

Kategoria przedszkolna:

III miejsce – **Julia Grześ** w wierszu S. Szuszkiewicza „Pawuczok – muchajed”;

Wyróżnienie – **Jan Radel** w wierszu M. Duksy „Pryczoska”.

Kategoria klas I-III:

II miejsce– **Katarzyna Mińczuk** w wierszu J. Czykwina „Brat szapku skinuŭ”;

III miejsce– **Michał Woronowicz** w wierszu A. Rusaka „Moj kraj”;

Wyróżnienie – **Sylwia Antonowicz** w wierszu A. Kołasa „Pieśnia ab wiaśnie”.

Kategoria klas IV- VI:

III miejsce – **Gabriela Karłów** w wierszu W. Szweda „Skażу ci dreŭca pasadziŭ ty…”.

Laureaci wzięli udział w centralnych eliminacjach konkursu, które odbyły się 28.03.2012 r. w Bielsku Podlaskim. **Uczeń klasy II Michał Woronowicz zajął II miejsce.**



Michał Woronowicz na centralnych eliminacjach w Bielsku Podl.

Kolejnym konkursem który odbył się 29.03.2012r.był konkurs zorganizowany przez KRUS w Białymstoku pod hasłem „Czy upadek to przypadek?”.

Wzięło w nim udział 17 uczniów naszej szkoły, należących do koła plastycznego prowadzonego przez p. **Olgę Stocką**. Konkurs cieszył się ogromnym powodzeniem, jednak spośród 2450 nadesłanych prac wyróżniono uczennicę klasy III **Natalię Karłów.**

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Jesteśmy z Was dumni.

Maria Panasewicz-Dubicka

Pielgrzymka do Zwierek

W piękny słoneczny dzień z samego rana wyruszyła z Gródka kolejna piesza pielgrzymka do Zwierek. Jej celem było pokłonienie się relikwiom św. męczennika Gabriela oraz uczestnictwo w obchodach święta, poświęconego świętemu Gabrielowi w monasterze Narodzenia Bogurodzicy w Zwierkach.

Pielgrzymka rozpoczęła się tradycyjnie molebnem w parafialnej cerkwi, który celebro-



Uczestnicy tegorocznej pielgrzymki

Fot. Radosław Kulesza

wał proboszcz o. Mikołaj Ostapczuk. Następnie wyruszyliśmy w kierunku Michałowa. Na tym odcinku wspomagał nas swoją modlitwą o. Eugeniusz Michalczuk, wikary gródeckiej parafii. W Michałowie po krótkim odpoczynku dołączyła do nas liczna grupa wiernych z tamtejszej parafii pod przewodnictwem o. Wiktora Tetiurki. W sumie nasza pielgrzymka liczyła już prawie 40 osób. Po drodze zostaliśmy serdecznie przywitani przez mieszkańców wsi Topolany na czele z o. Aleksandrem Aleksiejukiem. Po krótkiej modlitwie i wyśmienitym poczęstunku przygotowanym przez parafian wyruszyliśmy w kierunku Zabłudowa. Tam dołączyliśmy do pielgrzymki z Hajnówki, Bielska Podlaskiego oraz Zabłudowa. Razem wyruszyliśmy na ostatni odcinek naszej trasy, a mianowicie Zabłudów-Zwierki, w czasie którego byliśmy eskortowani przez miejscową policję, za co serdecznie dziękujemy.

Przy radosnym paschalnym biciu dzwonów przekroczyliśmy bramę monasteru i dotarliśmy do celu naszej pielgrzymki. W trakcie całonocnego czuwania wszyscy uczestnicy mogli się pokłonić przybyłym z Białegostoku relikwiom św. Gabriela. Na koniec tego dnia wszyscy pątnicy odczuwali zmęczenie spowodowane przebytą trasą, ale także radość duchową i satysfakcję, że mogli poprzez modlitwę i poświęcenie wyrazić szacunek i miłość do patrona dzieci i młodzieży św. męczennika Gabriela.

Radosław Kulesza

Wygrali konkurs ogólnopolski

Trzecioklasiści z naszego gimnazjum – **Kasia Iwaniuk**, **Piotr Kubiak**, **Iza Malesza**, **Daria Ostapczuk**, **Patrycja Slusarz** i **Ania Szewczyk**, uczęszczający na dodatkowy język angielski w ramach programu Youngster (http://youngster.pl/), wygrali ogólnopolski konkurs organizowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej i wydawnictwo Macmillan. W konkursie uczestniczyło 35 szkół z całej Polski.



Podczas debaty w gimnazjum

Praca konkursowa – film (do obejrzenia na stronie http://www.gimgrodek.edu.pl/pl,ms-youngster.html) jest sprawozdaniem z działań, jakie przeprowadzili uczniowie w Publicznym Gimnazjum i w Gródku. W ramach działań gimnazjaliści debatowali pod hasłem „Czy młodzież jest niekulturalna?", przeprowadzili i nakręcili wywiady z dyrektor i nauczycielami gimnazjum oraz pracownikami GCK, w których pytali osoby dorosłe o to, jaka jest młodzież. Nakręcili scenki przedstawiające niekulturalne zachowania młodych osób.

W nagrodę gimnazjaliści z opiekunem panią **Małgorzatą Sapieżko** spędzą dwa czerwcowe dni w Warszawie.

Małgorzata Sapieżko
(nauczyciel prowadzący zajęcia języka angielskiego w ramach programu Youngster)

APEL

Szanowni Państwo!

Stoimy u progu doniosłego dla naszej społeczności wydarzenia, jakim jest uroczyste nadanie imienia Gimnazjum w Gródku. Nasza ziemia ma bardzo długą i zaszczytną historię, w której najważniejszą rolę odegrał Ród Chodkiewiczów. Jest on nierozerwalnie związany z Gródkiem i Ziemią Gródecką. To właśnie jemu zawdzięczamy utworzenie naszej miejscowości. Na nas, spadkobierców tamtych czasów, ciąży obywatelski obowiązek utrwalania historii. Przekazywania kolejnym pokoleniom określonego przesłania.

Zadaniem szkoły jest nauczanie, ale również wychowanie, pomaganie młodzieży w odnajdowaniu własnej tożsamości, określaniu swojego miejsca we współczesnym świecie i poszukiwaniu wzorów do naśladowania. Przy wyborze patrona Grono Pedagogiczne, Rodzice i Uczniowie naszej szkoły kierowali sie właśnie tymi zasadami i poczuciem więzi ze swoją Małą Ojczyzną. Te kwestie zadecydowały, że Patronem naszego Gimnazjum został „Ród Chodkiewiczów".

Inicjatywa naszej szkolnej społeczności zyskała aprobatę Rady Gminy Gródek, która uchwałą nr XVII/127/12 z dnia 24 lutego 2012 roku nadała Publicznemu Gimnazjum w Gródku imię „Rodu Chodkiewiczów". **Uroczystość nadania imienia szkole odbędzie się 25 maja 2012 roku. Honorowy patronat nad uroczystością objął Wójt Gródka p. Wiesław Kulesza**. Ufamy, że wśród Państwa znajdziemy prawdziwych przyjaciół i sprzymierzeńców w realizacji tego zaszczytnego, ale też wymagającego niemałego nakładu finansowego przedsięwzięcia.

Aby uroczystość nadania imienia miała właściwą rangę i oprawę, niezbędne są fundusze na zakup sztandaru, tablicy pamiątkowej oraz wydanie okolicznościowego folderu i pamiątek . Nasze zamierzenie bez życzliwego wsparcia i hojności ludzi dobrej woli może okazać się bardzo trudne do wykonania. W sekretariacie szkoły są do nabycia cegiełki o nominałach 20, 50 oraz 100 zł. Ponadto można dokonywać wpłat na konto Rady Rodziców: Bank Spółdzielczy w Białymstoku, Oddz. w Gródku **nr konta 90 8060 0004 0391 9406 2000 0010** z dopiskiem „Na sztandar gimnazjum". Liczymy, że nasz apel spotka sie z pełnym zrozumieniem z Państwa strony. Będziemy wdzięczni za każdą okazaną pomoc.

Z poważaniem:
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne Rada Rodziców i Uczniowie
Publicznego Gimnazjum w Gródku.

Patriotycznie i estradowo

2 maja br. w Sali Widowiskowej GCK odbyła się uroczystość poświęcona 221. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, połączona z koncertem urodzinowym zespołów BRAWO (formacja tańca nowoczesnego) i VENA (piosenka estradowa). Był też akcent z okazji obchodzonego w maju Światowego Dnia Inwalidy.



Fot. Michał Szyszkiewicz

Minikoncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu VENA

Władze lokalne reprezentowała zastępca Wójta Gminy, sekretarz **Lilia Waraksa**. Imprezę otworzył dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski**. Po powitaniu zebranych zaprosił na scenę zespół VENA, który wykonał kilka pieśni patriotycznych. Następnie zaprezentowała się grupa dziecięca, grająca na instrumentach muzycznych pod kierunkiem **Barbary Filipczuk**. Był to jej pierwszy występ pod nowo obraną nazwą – PICCOLO.


Fot. Jerzy Chmielewski

Małgorzata Knot i Alicja Mieczkowska

Z okazji dnia inwalidy dyrektor GCK złożył życzenia niesprawnym ruchowo mieszkańcom naszej gminy na ręce poruszającej się na wózku **Haliny Matejczyk** z Gródka, wręczając jej bombonierkę. Takie upominki otrzymały też instruktorki zespołów – **Małgorzata Knot** (VENA), **Alicja Mieczkowska** (BRAWO) i **Barbara Filipczuk** (PICCOLO).

W dalszej części programu swoje umiejętności zaprezentowały zespoły – jubilaci. Najpierw były występy wokalne, a potem taneczne. VENA i BRAWO zaprezentowały się w różnych układach wiekowych.

Po udanym koncercie ponownie głos zabrał dyrektor GCK. Wyraził on zadowolenie z faktu istnienia grup wokalnych i tanecznych i zachęcał uzdolnione dzieci i młodzież oraz rodziców do dalszej współpracy. Rodzice młodych artystów poinformowani zostali o dalszych planach związanych z działalnością zespołów, o zaletach i pozytywnym wpływie śpiewu i tańca na ogólny rozwój dzieci i młodzieży.

Na zakończenie wszyscy zebrali się przy torcie urodzinowym, który ufundowała przewodnicząca gródeckiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Marianna Apanowicz**.

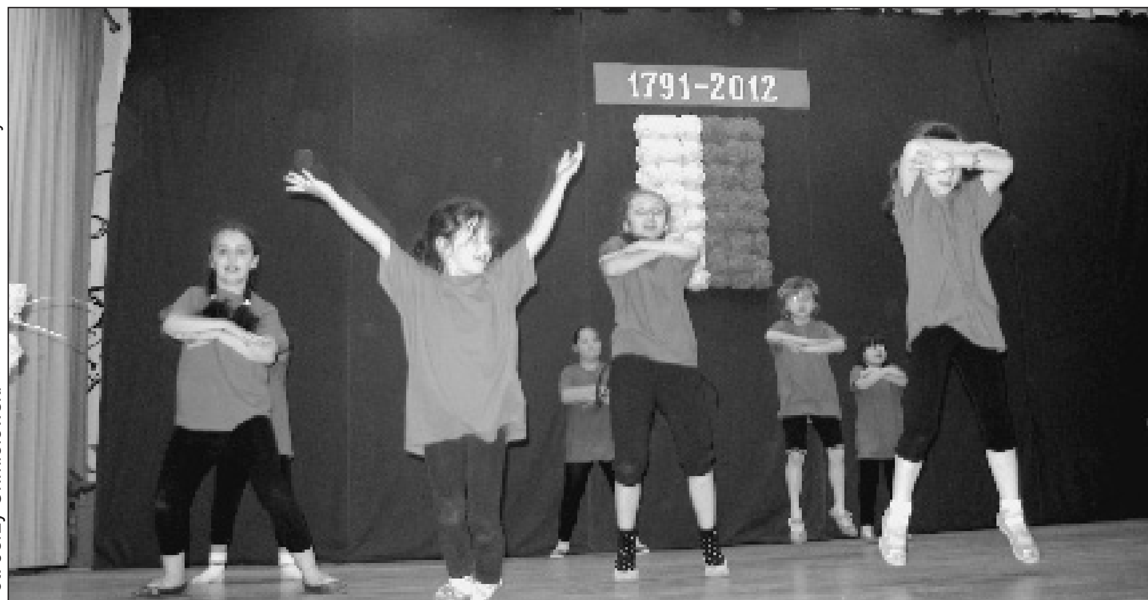
Podobnie jak w roku ubiegłym planowane są wakacyjne warsztaty artystyczne, które tym razem odbędą się w Olecku, w pierwszej połowie lipca. Zapraszamy na nie także inne chętne dzieci i młodzież z naszej gminy, by przyjemnie i pożytecznie spędzić czas na wakacjach. Zajęcia wokalne podczas warsztatów poprowadzi **Małgorzata Knot**, taneczne – **Alicja Mieczkowska**.

Zespoły VENA i BRAWO już wkrótce znów zaprezentują się przed gródecką publicznością. Miedzy innymi wystąpią 1 czerwca na imprezie z okazji Dnia Dziecka oraz na tarasie domu kultury w ramach „Strefy kibica EURO 2012”. (**jch**)▲



Fot. Jerzy Chmielewski

VENA w repertuarze estradowym



Fot. Jerzy Chmielewski

BRAWO – formacja tańca nowoczesnego

Пажарнік са скрыпкай

Хто не ведае пана Францішка Апановіча з Залук? Часта яго бачым на беларускай беластоцкай музычнай сцэне, ужо сівенькага як голуб, сярод сяброў залучанска-гарадоцкай капэлы „Хутар" ці каляровага „Асенняга ліста", са скрыпкай, то зноў у форме пажарніка, якая надта спраўна ляжыць на ім – быццам у ёй нарадзіўся! Гэты нетутэйшы (нарадзіўся ў Супраслі ў 1944 годзе, жыў у леснічоўцы пад Супраслю), а такі свой чалавек доўгія гады быў настаўнікам, дырэктарам залучанскай школы (18 з паловай гадоў). Дзякуючы такім людзям, як спадар Фанцішак і яго жонка Мар'янна – кіраўнік калектыву „Каліна", надалей жыве гэтая баявітая, непахісная, жывучая вёска ў Гарадоцкай гміне, якая адваявала сваю школу, у якой кожны дашкольнік і вучань вывучае беларускую мову.

Спадар Францішак заўсёды быў у гушчы грамадскіх спраў, быў ад самага пачатку сябрам гуртка Беларускага грамадска-культурнага таварыства. Сябраваў з „Нівай", пісаў вершы... Цяпер ужо пенсіянер і дзед, ды не ўпільнуеш яго на канапе ў хаце. Музыка, агратурызм (Францішак з Мар'яннай вядуць аграгаспадарку), майстраванне... І ніколі не пнецца ўперад, нават у капэле – ледзь яго відаць гледачам.

– Мой тата меў старую хатку з Здрайкоўшчыне, 15 кіламетрааў адсюль, дык задумалі ў страшны ваенны час перабрацца пад Супрасль. Як прыехалі, так і засталіся, – успамінае спадар Францішак. – Тата дастаў работу дарожніка і свой участак ад Сакалды да Вострава, і дбаў аб дарогу зімой. Зямлі ў нас не было. Маці займалася абшываннем, шыла навакольным людзям – вывучылася шыць у жыдоў. Дома было нас пяцёра дзяцей. Я пасля пачатковай школы і педагагічнага ліцэя ў Беластоку накіраваны быў на работу. Першую работу дастаў у Борках, вёсцы шэсць кіламетраў адсюль. З баркоўскай школы ўзялі мяне ў армію, адслужыў у ваенна-марскім флоце. На канец чэрвеня ў 1966 годзе я быў у Лазнях, а пасля вярнуўся на сваё старое месяца ў Боркі, згодна з настаўніцкім уставам. Пасля пазнаёміўся з настаўніцай з Залук, аж з Кялецкага павета (педліцэй у Беластоку быў закрыты ў 1964 годзе). У педліцэі ў Буску-Здрою, дзе вучылася Мар'янна, запісалася на Падляшша на працу аж 11 выпускнікоў. Прыехала тры: дзве ў Востраве працавалі, адна ў Залуках. Пасля першага года працы тыя з Вострава паехалі, а залуцкая засталася. Я ў 1969 годзе перайшоў у залучанскую школу. Школа была новая,


Фота Міры Лукшы

Францішак Апановіч

вялікая, 145 дзяцей, скажам, адзін з класаў, сёмы, меў 27 дзяцей. Было тады з кім працаваць. Настаўнікі ўсе маладыя, да работы ахвотныя, праца была проста радасцю. Я ведаў беларускую мову. У дзённіках была графа „język ojczysty", і ў 85-95 працэнтаў вучняў была запісана беларуская мова. Ну, калі беларуская мова – дык чаму тут няма прадмета беларускай мовы? Мы беларускую мову тады вярнулі ў Залукі. Таму што кваліфікацый у нас не было вялікіх, штогод высылалі кагосьці праз кураторыю ў Мінск на курсы для настаўнікаў беларускай мовы. І мне давялося быць на такіх курсах, у 1972 і 1974 годзе. Працавалася нам у Залуках добра, прыемна, да часу, калі ўжо трэба было ісці на пенсію – тады, калі скончылася ўжо 35 гадоў работы (я пачаў работу ў 1963 г. – да 1998 года). Неўзабаве, праз 4 гады, і жонка стала пенсіянеркай. Я перайшоў тры школы – Боркі, Лазні і Залукі, а для Мар'янны залуцкая была адзінай. І вось сядзім на гэтай пенсіі... Даслужыліся мы траіх дзяцей – дзвюх дзявок і аднаго хлопца. Ён – прафесійна служыць у арміі, у Жэшаве, быў у Косаве, старэйшая дачка працуе ў Белай-Падляшскай настаўніцай спорту, а наймалодшая – таксама магістр педагогікі...

... Людзі ў нас у Залуках вельмі дружныя. Як толькі хто што добрае задумае, дык уся вёска, як адзін мужык і адна жонка стаюць да работы. У нас і пажарнае дэпо зроблена папалам сіламі людзей, непрафесіяналаў, крама ГСу, зліўня малака, і гэтая школа таксама – адкрытая ў 1964 годзе, дзе ўсе неспецыялістычныя работы зрабілі людзі. Калі толькі што трэба зрабіць, а людзі бачаць, што добрая справа – не адмовяцца. Таксама як з гэтымі нашымі святочнымі шэсцямі – купальскімі, дажынкавымі. Аднавілі мы абычай, абрад. Мы гатовыя да пачынаў, а тут усюды трэба грошай, каб дзейнічаць.

... Я зараз старшыня супрацьпажарнай аховы, выступаю ў „Асеннім лісце" і камерным гурце, які з яго ўзнік – капэле „Хутар". Ну, нашы бабы з „Асенняга ліста" сварацца часам з намі, чаму ж мы гэта „Хутар". Мы вылучыліся з ансамбля „Асенні ліст" для крышку іншых твораў, я б сказў – больш вясёлых, бадзёрых. „Асен-

Антон Залуцкі

Успаміны

Эх, сяброўская бяседа!
Пра яе хачу сказаць:
Хто да гэтых пор не ведаў,
То не мая што чакаць.

Забірай, браток, сямейку
І карзіначку вазьмі.
Найдзі месца пад цуд-дрэўкам,
Весяліся ты з людзьмі.

Дзе ні глянь – народ вясёлы
І на сцэне, і пры ёй.
Стаў здаровым кожны кволы.
Колькі шчасця! Божа мой!

Ляціць рэха па-над дрэвы,
Паўтарае песні бор.
Пяюць справа, пяюць злева,
Так паўстаў вялізны хор.

А музыка льецца, льецца,
Ногі самі ў тан ідуць.
А яшчэ парсюк пячэцца,
Яшчэ конкурсы ідуць.

Пацягнуліся ўспаміны:
"Так, браток, было – прайшло.
Дажылі мы той хвіліны,
Зноў мы разам. Давай шкло".

Няхай музыка іграе,
Спевы хай разносяцца.
Дружба хай не ўмірае,
Мір няхай калосіцца.

Эх, сяброўская бяседа.
Будзям мы тут праз год.
Так як працы – гульні трэба.
Вып'ем, братва, за народ!

ні" фальклор больш меланхалічны, не такі з падскокам...

– Вы часта выступаеце і з сатырычнымі вершамі, якія моцна разварушваюць публіку.

– Гаворыце, пэўна, пра той верш пра выплаты, як то грошыкі прападаюць, і пасля галава баліць – гэта верш Аркадзя Леўшука, што быў надрукаваны ў „Ніве". Невялічкі, вясёлы чалавечак. Маю таксама вершы такога дзядка з-пад Орлі, прыязджаў на нашы імпрэзы. Абодва яны ўжо памерлі.

Як пачаліся пісаць вершы ў „Ніву"?

– Быў у нас у школе рэдактар з „Нівы". Мелі мы праблему з тэмпературай у школе – вельмі холадна было зімой, хаця было дзевяць печак. І я рэдактару сказаў па душы, чаму ў нас так холадна зімой. Быў артыкул у „Ніве", ну і дастаў я ад гміны, ад Бараноўскага: чаму ж я гэта сказаў на старонках газеты, а не яму. Людзі, вы ж гэта ведалі раней яшчэ ад мяне, што тут зімой вельмі холадна!.. Вельмі міла ўспамінаю кантакты з „Нівай", нашы сустрэчы. Мы гутарылі, смяяліся... А пісаў я больш на наш конкурс, гмінны. Падпісаў я вершы псеўданімам „Антон Залуцкі". Журы не ведала, што я за адзін. Раз заняў другое месца, раз трэцяе. Прыйшлося „саграшыць" вершапісаннем... Пішу і цяпер, але больш у стол. Напішу – схаваю на памяць, дзецям ці ўнукам штосьці. Адносна публікавання не маю такога імкнення: ох, каб быць у газеце ці дзе, ці першае месца заняць у конкурсе. Раблю гэта для свае ўласнае радасці, а не для пахвалы ці славы. Вось гэты вершык пра сяброўскую бяседу, крыху „чанстахоўскай рыфмай" напісаны...

...Я не беларус, ды жыву тут сярод беларусаў, і ніхто не робіць розніцы. Штодзень у вёсцы, калі са старэйшымі людзьмі гаворым – гутарым на беларускай мове. Але гэтыя старэйшыя, калі прыедзе хто чужы, гавораць на польскай мове. Калі даведаюцца, што ты ведаеш сваю мову, пачынаюць „па-просту". Так і ў горадзе. Калісь Сакарт Яновіч сказаў, што Беласток – вялізная вёска. Адны святы былі – святкуюць у аднаго суседа, будуць другія – у наступнага будзе весела...

Спадар Франіцшак збірае featурнае „стар'ё" – яно для яго цікавае. Паказвае пажарны шлем (у іх тут у Залуках 25 пажарнікаў-дабравольцаў!), стары матацыкл, сонечны гадзіннік, работу сваёй „залатой ручкі":

– Вось столачак унучкі папсаваўся, трэба яго выправіць (чацвёра ўнукаў у Белай-Падляшскай, двое ўнукаў у Жэшаве і адна ўнучка з намі жыве). Тут мая майстэрня. Усё тут – чаго няма дзе дзяваць, а ўсё можа яшчэ прыгадзіцца. Пайсці купіць што-небудзь – гэта не штука. А калі сам зробіш, то і трэцяму скажаш: не папсуй. Асабліва дзіцяці трэба тлумачыць.

Калісьці дзяцей і школ было многа ва ўсёй ваколіцы, найбліжэй была ў Каралёвым Мосце, у Валілах... Ва ўсёй гміне больш за дзесяць школ. У Залуках школа была і перад вайною. Па вайне хаты наймалі на класы. У новую школу дзеці прыходзілі з вёсак Навасёлкі, Радунін, Падзалукі, Пяшчанікі. Цяпер вучняў за трыццаць. Не думаў, што такое будзе. Будавалі тыя школы пад лозунгам „Тысяча школ на тысячагоддзе". Каб дзеці мелі як мага кароткую дарогу ў школу. Цяпер тыя добрыя будынкі купляюць нашы новыя польскія паны – пабудавалі дачы, зарабляюць грошы. А свае людзі, што лапатамі працавалі, будуючы гэтыя школы – шкадуюць. Цяпер сваіх дзетак бацькі прывозяць у школу на машынах... Мацнейшы народ быў. Зрыўны да работы.

... Лес побач – гэта наш, цэлы гектар. Калісь трымалі мы пару трусоў, авечак, коз – для малака малым дзецям. Цяпер усе параз'язджаліся... А ты, стары, рухайся, бо заржавееш!

Міра Лукша ▲

▼ **Ocalić od zapomnienia**

Smak naszej mowy

2. Hejdałka. Huśtawka. *Pahejdaj§sa*. Huśtawka u nas, w języku prostym, nazywała się hejdałka. Była to mała prostokątna deseczka, zawieszona na sznurkach. Dzieci miały hejdałki w domu, przytwierdzone do sufitowych belek, jeśli takie były, albo na podwórku, jeśli ojciec postawił konstrukcję, podobną do takiej, jaką mamy obecnie na placach zabaw. Miałam hejdałkę w domu, przymocowaną do sufitowej belki, i drugą, zawieszoną na poprzeczce podwójnego drewnianego słupa telegraficznego, a był to tak zwany słup bramowy, charakterystyczny dla podwórek kolejowych: nachylone ku sobie dwa słupy spinała jedna pozioma poprzeczka, dość wysoko, nad głową rosłego człowieka, a do niej biegła od ziemi długim ukosem wewnętrzna podpórka (pomiędzy słupami). Słupy takie, nachylone ku sobie, stykały się u góry. Moja domowa hejdałka należała do wczesnego dzieciństwa i wisiała w starym kolejowym domu, zbudowanym z białej cegły, jeszcze carskiej. Potem kolej zbudowała nam nowy dom, drewniany, a przez jakiś czas te dwa domy stały obok siebie. Często wbiegałam do tego starego domu, ponieważ tam wciąż wisiała moja hejdałka. Hejdałam się, aż robiło mi się niedobrze. Pamiętam te mdłości, wywołane długim hejdaniem się. W pewnym momencie hejdanie się przestawało być przyjemnością. Przesyt wywołuje mdłości. Nawet jak czegoś dobrego za dużo, to wywołuje to mdłości.

Na moim byłym podwórku nie ma już tego podwójnego słupa. Do dziś została duża plama zastygłego carskiego betonu, wylanego kiedyś obok tego pierwszego murowanego domu.

Z każdego krajobrazu dziś znikają drewniane słupy telegraficzne. Jeśli stoją, co obserwujemy po drodze z Olsztyna na Podlasie, to służą za bocianie gniazda. Też piękny widok.

Hanak. Ganek. *Sieŭ czaławiek na hanku*. Zawsze siadywało się na *hanku*. *My sadawilisa na swai hanki*. Pamiętam, że cementowy hanak przy starym carskim domu był bardzo gładki, niemal atłasowy i bardzo mocny, nie szczerbił się od deptania czy ciągania po nim jakichś ciężarów, ani zima go nie żarła, natomiast hanak przy nowym domu był z ziarnistego peerelowskiego cementu i po kilku latach zaczął się szczerbić jakby sam z siebie o każdej porze roku. Pamiętam różnicę w wyglądzie i to, że na nowym ganku siedzieć było mniej przyjemniej. Stary wyglądał mi§o, swojsko, nawet gdy zżerał go czas: zaokrąglał się, jakby powoli topniał. Czy zdajemy sobie sprawę, że dziś umyka przyjemność dotyku, patrzenia na różne nowoczesne przedmioty, *hanki*, bramki, furtki? Nowoczesność stała się sztampowością, robioną z maszyny. Przeraża mnie niekiedy nowoczesność, na przykład dachy, które zawalają się pod byle śnie§ynką. Cóż, wszystko mija, ale to, co nowe, choćby te nowoczesne dachy, szczególnie na nowiutkich halach, uśmiercają. I nowe słowa uśmiercają (medialny lincz). Mam wrażenie, że kiedyś, w moim dzieciństwie, niebo było czystsze, bardziej niebieskie. To pewnie nieprawda.

Raziendawać. Panoszyć się. *Katy tut raziendujuć*. *Myszy raziendujuć. Saroka razienduja sabie u chlawie jak pani*. Słowo to było u nas w codziennym użyciu. *Czaho razziandawaŭsa! Saroki razziendawalisa.* Nie wiem, czy to słowo było przekształceniem słowa „rezydent", czy zostało wymyślone przez kobiety, kiedy koty albo myszy czy sroki rozbestwiały się i wszędzie by§o ich pełno, czyli panoszyły się bezkarnie tam, gdzie nie było im wolno.

W każdym razie taka bezkarność nazywana była tak, jak mówię

powyżej. W żadnym słowniku nie znalazłam tego słowa. Znalazłam imiona Rozenda i Rozend, ale zapewne nie ma to związku z przypomnianym przeze mnie słowem z języka prostego.

Najczęściej *raziendowały* myszy pod podłogą i na strychu, i rozpuszczone koty w niedozwolonym miejscu, po stołach na przykład, i sroki po kurniku. Słowo pokrewne bisurmaństwu. Jeśli kot był leniwy, to myszy raziendowały mu po nosie. Słowa tego nie słyszałam od czasów dzieciństwa, a teraz sama go używam w celu rozśmieszenia kogoś, kto takiego słowa w życiu nie słyszał.

Bzikać. Odburkiwać; pokrzykiwać.. *Nabzikała na jaho, a jon nabzikaŭ na jaje. Jon wieczno na jaje bzikae. Dzicia bzikaje na baćkoŭ*. We wszystkich miejscach w Internecie nasze bzikanie zostało przesłoni§te słówkiem z filmów amerykańskich: bzykanie. Amerykańskie słówko występuje we wszelkich możliwych formach, czasownikowych, rzeczownikowych i zdrobniałych. Bzykać, bzyknąć, bzykanko.

Bzykać/bzyczać/zuzonić. O muchach. *Adno muchi zuzoniać*.

Szulak. Jastrząb.. W małym słowniku bia§orusko-rosyjskim („Paradoks", 2001) znajduję coś zupełnie innego na określenie szulaka: karszak; karszaczok. Szulak, kiedy dopadł, pikując jak rakieta prosto w wypatrzoną kurę, rwał ją żywą na krwawe kawały i pośpiesznie połykał. Nieraz widziałam ten krwawy majstersztyk szulaka. Pikowanie w łatwe żarcie. Zaczynał od wola. Kura darła się, a ja w tym kurzym krzyku słyszałam: ratunku, ratunku! Kury z wyżartym wolem nie można już było uratować. Szulak przygotowywał nam obiad z kury. Matka zawsze wyrwała kurę szulakowi i zawsze za późno. Ofiarą z reguły była dobra nioska.

Padbuchtoryć. Namówić na coś złego. *Jaho batbuchoryli jakijaś bandyty. By§ na pe§no padbuchtorany, kali zrabi§ sztoś takoje*. Słowo to mamy w słowniku „Paradoksu". Kiedy je zanotowałam, zarazem pomy§lałam, że w języku prostym mieliśmy bardzo rozbudowaną leksykę, dotyczącą uczuć, stanów psychicznych, samopoczucia, relacji międzyludzkich. Przytoczonym słowem określaliśmy niesamodzielny czyn człowieka i miało ono znaczenie pejoratywne, oceniające – zawsze dostosowywali§my minę do słowa. *Padbuchtoryć* szczególnie łatwo można było małolatów, dziecko, ale też nieodpowiedzialnego dorosłego. *Jak jaho lohko padbuchtoryć, a jonżaż darosły. Durnoje dzicia badbuchtoryli*. Lekceważyli§my dorosłych, którymi łatwo można było manipulować, naładować ch§cią zemsty, odwetu na niewinnych, słowem: *badbuchtoryć*. Ten, który namawia do złego: *padbuchtorczyk*.

Bachury. Można to przetłumaczyć na: dzieciaki lub – dzieciory. Ach, te dzieciaki – mówi Robert de Niro w jednym z filmów amerykański§skich. *Ach, hetyja bachury* – tak mówiliśmy. *Niczoha ni majuć, tolko bachuro§ po§no. A bachuro§ skolko u was? Bachurjo*. W słowniku „Paradoksu" mamy to słowo.

Cdn

Tamara Bołdak-Janowska ▲

▼ Sport

Gryf wciąż niepokonany

Czwartoligowa drużyna GKS Gryf Gródek prezentuje tej wiosny znakomitą formę. Za nami już ósma kolejka rozgrywek rundy wiosennej, a nasi piłkarze nie natrafili jeszcze na przeciwnika ponad swoje siły i nie przegrali tej wiosny żadnego meczu. Dotąd Gryf cztery razy zremisował i tyle samo razy wygrał, w tym raz przez walkower. Tak dobra passa jest zasługą znakomitej atmosfery w drużynie, dobrego przygotowania zawodników i powrotu do klubu Tomasza Dzierzgowskiego, świetnie spisującego się napastnika. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze dziewięć kolejek. Ostatnie sukcesy Gryfa pokazują, że ma on szansę nadal piąć się do góry w tabeli. Obecnie zajmuje jedenastą lokatę z dorobkiem 30 punktów.

20 kolejka

GKS Gryf Gródek : Sparta 1951 Szepietowo 1:1 (1:1)

Sparta była zawsze bardzo trudnym przeciwnikiem, toteż mecz był bardzo zacięty. Zawodnicy grali bardzo ostro, a po jednej z takich sytuacji pod bramką Gryfa sędzia podyktował w 33 minucie rzut karny, który goście zamienili na bramkę. Jednak tylko siedem minut cieszyli się oni prowadze-



Fot. Michał Szyszkiewicz

Na derby z Michałowem zawodników Gryfa wyprowadzili ich przyszli następcy

niem, bo w 40 minucie wyrównującego gola strzelił Sebastian Kozłowski. Do końca meczu mimo starań obu stron wynik nie uległ zmianie.

21 kolejka

Ruch Wysokie Maz. : GKS Gryf Gródek 0:3 (vo)

Drużyna z Wysokiego Mazowieckiego wycofała się zimą z rozgrywek, z mecze z Ruchem są traktowane jako walkower na korzyść przeciwnika. Czyli kolejne trzy punkty do przodu.

22 kolejka

GKS Gryf Gródek : Puszcza Hajnówka 3:2 (3:0)

Beniaminek z Hajnówki, który świetnie spisywał się jesienią, na początku wiosny dostał najwidoczniej zadyszki. Nie bez problemów Gryf pokonał Puszczę na własnym stadionie po golach Tomasza Dzierzgowskiego w 14 minucie, Łukasza Gryko w 20 i Michała Grygoruka w 30. Niestety zbytnia pewność siebie kosztowała gródecką drużynę dwie stracone bramki w 60 i 72 minucie.

23 kolejka

Perspektywa Łomża : GKS Gryf Gródek 1:3 (1:1)

Najwidoczniej daleka droga do Łomży sprawiła, że zawodnicy Gryfa wybiegli lekko rozkojarzeni na boisko i stracili bramkę już w 3 minucie. Na szczęście szybko się pozbierali i zaczęła się dobra gra. Pierwszą bramkę dla gości zdobył w 36 minucie Karol Lorenc, lecz po przerwie wydawało się, że dalej będą strzelać tylko gospodarze, którzy biegali jak chcieli pomiędzy stojącymi zawodnikami Gryfa. To się wkrótce zmieniło i rezerwy ŁKS-u musia-

Straż Graniczna wciąż niepokonana

10 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Gródku odbył się IV Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Gródek.

Turniej miał na celu popularyzację gry w piłkę siatkową w środowisku wiejskim, podnoszenie sprawności fizycznej, kształtowanie pozytywnego modelu dopingu sportowego i propagowanie idei fair play. Organizatorami byli Wójt Gminy Gródek, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku oraz Szkoła Podstawowa w Gródku.

Do turnieju zgłosiło się siedem drużyn – Straż Graniczna Bobrowniki I, Straż Graniczna Bobrowniki II, Hades i Promyk, Gródek i Okolice, Czarni Gródek, Ochotnicza Straż Pożarna w Gródku i Szkoła Podstawowa w Gródku. Wszystkie zespoły wykazały wysoki poziom swoich umiejętności. Zawody przebiegły w miłej atmosferze i na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie. Turniej przeprowadzili nauczyciele wychowania fizycznego – **Alina Gościk** i **Marcin Józwowicz**.

Wyniki spotkań były następujące:

Grupa I

Gródek i okolice – SP Gródek	0: 2
Czarni Gródek – SG Bobrowniki I	0:2
Gródek i Okolice – Czarni Gródek	2:0
SP Gródek – SG Bobrowniki I	0:2
Gródek i okolice – SG Bobrowniki I	0:2
SP Gródek – Czarni Gródek	2:0

Grupa II

OSP Gródek – SG Bobrowniki II	1:2
SG Bobrowniki II – Hades i Promyk	2:0
Hades i Promyk – OSP Gródek	2:1

Mecz o miejsce III

SP Gródek– Hades i Promyk	2:0

Mecz o miejsce I

SG Bobrowniki I – SG Bobrown. II	2:0

Zwycięzcą IV Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Gródek po raz czwarty został zespół Straży Granicznej w Bobrownikach.

Najlepsi zawodnicy turnieju: **Artur Wołosewicz** (SG Bobrowniki I), **Wiktor Jańczuk** (SG Bobrowniki II), **Jarosław Artemiuk** (SP Gródek), **Karol Wasilewski** (Hades i Promyk).

Wszystkie drużyny uczestniczące w rozgrywkach otrzymały pamiątkowe puchary. Najlepsi siatkarze turnieju nagrodzeni zostali statuetkami, a wszyscy zawodnicy otrzymali podziękowania za grę fair play i zaproszenie na kolejny turniej.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przy organizacji Turnieju, a szczególnie paniom Marzennie Nimierowicz, Katarzynie Szymaniuk i Barbarze Niczyporuk za przepyszne, domowe ciasto i życzenia dla wszystkich zawodników z okazji „Dnia Mężczyzn”, a także p. Annie Petelskiej za napoje.

Wszystkim uczestnikom jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w kolejnych rozgrywkach.

Alina Gościk



Fot. Michał Szyszkiewicz

Uczestnicy i organizatorzy turnieju

ły bronić się przed utratą bramki. Celnie do bramki przeciwnika jeszcze strzelali Łukasz Gryko w 75 i Daniel Owerczuk w 87 minucie. Dodać trzeba, że była to pierwsza strzelona bramka Daniela Owerczuka. odkąd dołączył on do drużyny.

Aktualna tabela IV ligi

1. Wissa Szczuczyn	47	38:17
2. Puszcza Hajnówka	42	41:24
3. Hetman Tykocin	41	32:21
4. Tur Bielsk Podlaski	41	34:27
5. Cresovia Siemiatycze	38	35:30
6. Hetman Białystok	38	40:37
7. Sparta 1951 Szepietowo	35	24:23
8. KS Michałowo	32	29:34
9. Włókniarz Białystok	32	45:39
10. LZS Narewka	31	23:29
11. **GRYF GRÓDEK**	30	30:40
12. Sparta Augustów	25	32:47
13. Promień Mońki	25	27:30
14. MKS Mielnik	23	27:37
15. Znicz Suraż	21	21:45
16. Perspektywa Łomża	15	28:53

Najbliższe mecze:
13 maja (u siebie o godz. 11.00) z Hetmanem Tykocin (godz. 13.00).
19-20 maja (na wyjeździe) z Turem Bielsk Podlaski.

24 kolejka

GKS Gryf Gródek : KS Michałowo 1:1 (0:0)

Były to wielkie derby. Na trybunach już dawno nie było tak wielu kibiców, którzy głośno dopingowali swoich zawodników. Mecz był zacięty, gra ostra, sędzia niewzruszony, a mecz pod dyktando gospodarzy. Już w pierwszej połowie piłka wpadła do bramki michałowian, lecz niestety ze spalonego. Gryf przeprowadził wiele pięknych akcji podbramkowych, lecz niestety obrona przeciwników okazała się bardzo skuteczna. W 82 minucie po faulu na Tomaszu Dzierzgowskim sędzia podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Marcin Grygoruk. W 93 minucie, gdy wydawało się, że mecz jest wygrany, piłka po rzucie rożnym została wybita na 11 metr gdzie nie pilnowany zawodnik oddaj pewny strzał trafiając piłą do bramki Gryfa. A tak niewiele brakowało do zwycięstwa.

25 kolejka

LZS Narewka : GKS Gryf Gródek 0:0

Dobry przeciwnik, sprawiedliwy wynik – to najlepsze określenie tego spotkania, które mimo remisu można uznać za dobry mecz. Obie drużyny włożyły wiele serca w grę i miały szansę na wygraną, a obrońcy stanęli na wysokości zadania. Należą się dla nich słowa.



Kadr z meczu z Perspektywą Łomża

Michał Szyszkiewicz ▲

Przed EURO 2012

Moje rady dla graczy

Na samym wstępie chcę wyraźnie zaznaczyć, iż niniejszym tekstem nie chcę absolutnie namawiać kogokolwiek do obstawiania typów u licznych w Polsce bukmacherów. Tak u tych „naziemnych", jak i w internecie. W Polsce są trzy główne „buki". To Fortuna, Toto-MIX i STS. Co tydzień obstawia u nich ok. 2 mln osób. Są to głównie kibice piłki nożnej. A i sami sportowcy nie są wolni od tego HAZARDU.

Na świecie „bawią się" w to setki milionów graczy, najwięcej w Chinach. Młodzi przeważnie typują słabo, starsi wiekiem wygrywają częściej. A ja mam już 62 lata. W każdy piątek lub sobotę obstawiam mecze już 18 lat!. Sześć i dwa lata temu przed mistrzostwami świata w piłce nożnej swoje typy na te mundiale opublikowałem w naszej gazecie. Teraz, przypominam, mój tekst jest przeznaczony głównie dla tych, którzy już się w to „bawią".

Oto kilka moich dobrych rad na EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie. W pierwszym meczu z Grecją nasza reprezentacja jest według kursów bukmacherów faworytem, bo płacą mniej za „1" niż za „2". Ale może być niestety remis w tym meczu. Wtedy, przegrywając z Rosją, musimy koniecznie wygrać ostatni mecz w grupie z Czechami. Typuję na 97 proc., że Polska jednak wyjdzie z grupy i to raczej na drugim miejscu, za Rosją. Typuję też, że Polska ugra w grupie 5 punktów. Już od trzech miesięcy utrzymuje się na to wysoki kurs – 8 zł za każdą postawioną złotówkę. Za remis z Grecją zapłacą ok. 3 zł, a za wygraną z tą dużyną tylko 2,10 zł. Na 90 proc. w finale zagrają Niemcy z Hiszpanią, chyba że wcześniej „wpadną" na siebie.

A teraz bardzo dobra i rozsądna rada dla początkujących graczy, już nie tylko podczas EURO 2012. Na początku – przez rok, dwa – graj za małe kwoty. Do „buków" chodź tylko jeden, dwa razy tygodniowo. Chyba, że będziesz mieć pewniaki na Ligę Mistrzów we wtorki lub środy. Grając na początku za małe kwoty, nie będziesz się zbytnio stresować w przypadku „pudeł". Bardzo przydatny do typowania jest „Przegląd Sportowy". Czytam go – „od dechy do dechy" – już ok. 45 lat. Zajmuje mi to dziennie ok. godziny. Natomiast tygodnik „Piłka Nożna" zamieszcza dobre typy na czołowe ligi w Europie i na polską Ekstraklasę. Dotąd najwięcej „kasy" wygrałem w tej ostatniej.

Początkowo – około trzech lat – grałem „grubo" i często, więc trochę straciłem. Ale już od 2006 r. gram ciągle za wygrane pieniądze (daję słowo honoru).

Drodzy kibice i piłkarze Gryfa i Czarnych, jeśli zaczniecie grać na tych ME, to się nie... „podpalajcie". Grajcie za 10, 20, góra 50 zł i weźcie pod uwagę moje rady. Pamiętajcie – super faworyt, pewniak, często remisuje, rzadko przegrywa. W takich sytuacjach „buki" dużo zarabiają. Natomiast przegrywają, gdy wygrywa wielu faworytów, kiedy jest brak „fuxów". Jak grała na ostatnim mundialu Hiszpania w grupie? Słabo. Ale jednak zdobyła tytuł mistrza świata. Choć w grupie przegrała ze słabeuszem, czyli Szwajcarią. Po tym meczu „szczęka mi opadła", bo na dwa miesiące przed postawiłem aż tysiąc zł, że Hiszpania ten mundial wygra. Kurs na to był 3,25.

Jeszcze drobna uwaga. Całkowita, tygodniowa, oferta – biorę ją we wtorki – kosztuje ok. 1 zł. Więc to są żadne „many"!

Wszystkim aktualnym i przyszłym „hazardzistom" na tych ME życzę wygranych. Pozdrawiam znajomych w Gródku i naszej gminie.

Ryszard Szulczyk, *Warszawa*▲

Listy

Grzybowce dają przykład

Piszę do „WG-HN", aby zwrócić uwagę na działania mieszkańców Grzybowiec, które powinny stać się przykładem dla wszystkich miejscowości w naszej gminie. Niby nic nadzwyczajnego – sołtys wsi, zwoławszy wcześniej mieszkańców, zorganizował wspólne sprzątanie okolicznych terenów. Poproszono Komunalny Zakład Budżetowy o dostarczenie worków, reszty grzybowczanie dokonali sami, dokładnie porządkując miejsca zarówno przy posesjach, jak i w pobliskim lesie.

Zbieranie śmieci i dbanie o estetykę otoczenia powinno być normą oraz naturalnym odruchem człowieka kulturalnego, darzącego szacunkiem naturę i innych ludzi. Przykład Grzybowiec jest godny nagłośnienia, gdyż te z pozoru proste i oczywiste czynności są niezwykle rzadko przeprowadzane w naszej gminie, co stwierdzam z przykrością. Jadąc przez okoliczne wsie, notorycznie natrafiamy na dzikie wysypiska śmieci, straszące odpadkami wyrzucanymi przez bezmyślnych kierowców. Czy też puste opakowania tuż za rozpadającymi się płotami.

Ponadto, co szczególnie jest warte podkreślenia, Grzybowce pokazały, że w naszym rozpędzonym i zdehumanizowanym świecie możliwa jest jeszcze idea bezinteresownej współpracy, opartej na trosce o innych i dbaniu o dobro wspólne. Elementarna potrzeba porządkowania własnego otoczenia powinna wychodzić poza ogrodzenie posesji, gdyż panujące w naszym kraju przekonanie, że „to, co za płotem, to nie moje" jest prymitywnym myśleniem. Miejsce zamieszkania jest cząstką kręgu wspólnoty i każdy mieszkaniec powinien czuć się odpowiedzialny za jego wygląd. Nie chodzi tu już nawet o hasła ekologów, lecz o podstawowe poszanowanie wspólnej przestrzeni. Zalecam przyjęcie takiej postawy innym wsiom, których zaniedbanie i koszmarny coraz częściej wygląd odstrasza turystów, odwiedzających bogate w walory przyrodnicze i kulturowe Podlasie.

Stała czytelniczka ▲

Na Dzień Matki

Matka, mama, mamusia

Ty jedna, jedyna
Życie poświęcasz dla nas.
Wszystko zrobisz, by szczęście
Spadło właśnie na nas.

Poświęcasz się bezgranicznie
Dla nas, pociech swych, Matko.
Długie noce czuwałaś
Nad kołyską, ma Matko.

Abyś, Kochana Mamusiu,
Żyła w zdrowiu promieni.
Kocham Cię za to wszystko
I to się nigdy nie zmieni.

Za Twe lata opieki
Podziękować Ci chcę, Matko.
I ze szczerego serca
Wręczyć Ci bukiet kwiatków.

Adam Zastocki

Autor należy do działającej przy GCK Grupy Literackiej „Kłosy".

REKLAMA, OGŁOSZENIA

Za miesiąc

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Michał Szyszkiewicz. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gródku oraz Jan Gryczuk, Aleksander Kondrusik (Białystok), Radosław Kulesza. **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 7.05.2012. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

ZAŚPIEWAŁY PRZEDSZKOLAKI



Pamiątkowe zdjęcie po ogłoszeniu wyników

24 kwietnia Gminne Centrum Kultury w Gródku gościło uczestników powiatowych eliminacji XX Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków „Mama, Tata i ja", który ma na celu muzyczne ukierunkowanie wrodzonych zamiłowań i zdolności dzieci w wieku przedszkolnym i wzbogacenie ich przeżyć o nowe wrażenia estetyczne wynikające ze spotkania z piosenką.

W tegorocznych zmaganiach wzięło udział piętnaścioro uczestników z Gródka i Michałowa. Swoje umiejętności zaprezentowały dzieci z Przedszkola Samorządowego w Gródku i Gminnego Przedszkola w Michałowie.

Po konkursowych przesłuchaniach w Sali Widowiskowej GCK jury w składzie: **Jerzy Chmielewski,** dyrektor GCK – przewodniczący, **Halina Karpiuk** (dyrektor PS w Gródku), **Ewelina Ostapczuk** (Szkoła Podstawowa w Gródku) i **Lila Gwizdek** (GP w Michałowie) przyznało nagrody:

I miejsce – **Wiktoria Bilkiewicz** i **Małgorzata Serafin**;

II miejsce – **Weronika Kondraciuk**,

III miejsce –**Jakub Czerniawski**;

Wyróżnienie – **Natalie Sitnicka** i **Antonina Jaworska**.

Laureaci otrzymali upominki, ufundowane przez GCK. Dzieci, które zdobyły pierwszą, drugą i trzecią nagrodę, zakwalifikowały się na eliminacje wojewódzkie, które odbędą się 11 maja 2012 roku w „Spodkach" Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku, przy ul. Św. Rocha 14.

Przegląd w Gródku zorganizowało Przedszkole Samorządowe we współpracy z GCK. (**jch**)

KONCERT MUZYKI CERKIEWNEJ

7 maja w ramach tegorocznego festiwalu Międzynarodowe Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej w cerkwi w Gródku wystąpił Chór św. Męcz. Stanka Ostrogskiego Parafii Prawosławnej św. Bazylego Ostrogskiego z Nikšić w Czarnogórze (na zdjęciu). Chór liczący trzydzieści osób w różnym wieku dał blisko godzinny koncert, wykonując pieśni cerkiewne znanych kompozytorów, m.in. Dymitra Bortnianskiego. Po koncercie podczas poczęstunku w świetlicy parafialnej goście zaśpiewali też ujmujące ludowe pieśni serbskie ze swego regionu.

Na następnej stronie – pamiątkowe zdjęcie po zakończeniu koncertu.





Fot. Radosław Kulesza

Chór z Czarnogóry został przyjęty w Gródku bardzo ciepło. Z rąk wójta Wiesława Kuleszy otrzymał wiązankę kwiatów i pamiątkowe albumy o naszej gminie



Fot. Jerzy Chmielewski

24 kwietnia nasz dom kultury opanowały... przedszkolaki



Fot. Michał Szyszkiewicz

Wierni kibice Gryfa na derbach z Michałowem

GCK zaprosza ■ GCK zaprosza ■ GCK zaprosza ■ GCK zaprosza

KONCERT JUBILEUSZOWY





26 maja 2012 r., godz. 17^{00} w Sali Widowiskowej GCK